

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych.

Przedpłata ćwierćroczna
w miejscu i na pocztach 1 mrk., z przyniesieniem do domu 1 mrk. 40 fen.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 10 fen. od wiersza lub tegoż miejsca.

Pojedynczy egzemplarz sprzedaje się po 5 fen.



Redaktor odpowiedzialny Józef Chociszewski w Inowrocławiu.

Rękopisma
nadsyłane do redakcyi nie zwracają się, ale się nie zozą.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem:
Redakcyja lub Ekspedycyja Dziennika Kujawskiego 70
w Inowrocławiu, Fryderykowska ul. nr. 8.

Numer na okaz.

Inowrocław, niedziela dnia 17 września 1893.

Rocznik I.

OD REDAKCYI.

Od wielu lat pojawiały się na Kujawach usiłowania, aby powołać do życia pismo polskie. W Inowrocławiu po dwa razy wychodził „Kujawiak”, w Strzelnie „Nadgoplanin”, któremu należy oddać słuszną, że był starannie redagowanym. Nie tu miejsce, aby się rozpisywać: dla czego te przedsięwzięcia się nie udały.

W zeszłym roku grono obywateli wiejskich i miejskich, oraz księży, powzięło zamiar, aby wydawać w Inowrocławiu gazetę codzienną. Nielatwe to było zadanie do spełnienia, gdyż dawniejsze usiłowania podkopały zaufanie do podobnych przedsięwzięć, a równocześnie trzeba było założyć drukarnię i księgarnię.

Po załatwieniu prac przedwstępnych powzięto stanowczą uchwałę, aby z dniem 1 października br. wydawać tanią gazetę codzienną w Inowrocławiu pod nazwą: „Dziennik Kujawski.”

Pismo nasze przeznaczone jest dla wszystkich stanów, szczególnie jednakże dla włościan, mieszczan, rzemieślników i robotników. Co do obszaru geograficznego uwzględniać się będą: prowincja Kujawska, oraz graniczące z nią: Pahluki, Krajnę i ziemię Chełmińską. Oczywiście, że i inne ziemie polskie uwzględniać będziemy.

„Dziennik Kujawski” opierać się będzie bezwarunkowo na zasadach religii katolickiej. Naród nasz był i jest katolickim do tego stopnia, że religia i narodowość zlały się niejako w jedną całość. To też *Wiarą* nazywano u nas zbrojne zastępy ludu, walczącego za wiarę i narodowość, a *Wiarusem* mianujemy rzeczywiście dobrego Polaka i katolika. Nie żyjemy jednakże żadnej nieprzyjaźni dla wyznawców innej religii.

Obrona religii katolickiej, nieprzedawnionych praw narodowości i języka polskiego będzie naczelnem zadaniem naszego pisma. Upominać i zachęcać będziemy naszych czytelników, aby wytrwale bronili praw nam zapewnionych.

Szerzenie oświaty to drugie nasze walne zadanie. Obok politycznych wiadomości umieszczać będziemy krótkie, treściwe artykuły z zakresu ogólnej wiedzy. Szczególnie uwzględniać pragniemy nowe wynalazki i odkrycia, oraz niezwykle przedsięwzięcia, wykonane wytrwałą zbiorową pracą.

Z powodu szkół dla nas niestósownych brak nam oświaty narodowej. Niedostatek ów choć w części pragnie nasze pismo usunąć przez umieszczanie artykułów na tle dziejów, geografii i literatury polskiej. Szczególnie uwzględnione będą życiorysy tych sławnych i zasłużonych Polaków i Polek, których życie i czyny znać i cenić wszyscy powinniśmy.

Ziemia Kujawska, przez pewien czas stanowiąca odrębne księstwo, nie jest jeszcze szerszej publiczności tak znaną, jak na to zasługuje. Ilekroć to miłych i rzewnych wspomnień wiąże się z grodami Kruświec, Inowrocławia, Bydgoszczy, Strzelna, Gniewkowa, Brzeźcia Kujawskiego, Włochawka, Nieszawy itd. „Dziennik Kujawski” starać się będzie pisać jak najczęściej o Kujawach i ich przeszłości.

Nie samem słowem żyje człowiek. O chleb powszedni co dzień Boga błagamy, gdyż ciało nasze potrzebuje do utrzymania pokarmów, ubioru, mieszkania. Dla tego pismo nasze musi koniecznie uwzględniać dobrobyt.

Rólnictwo, przemysł i handel — oto główne dźwignie dobrobytu narodowego. Kraj nasz jest przeważnie rolniczym, to też należy otaczać opieką rolnictwo i rolników. Gazeta nasza i w tym kierunku będzie czynna, strzegając się jednakże, że artykuły wyłącznie treści rolniczej chyba jatkowo umieszczać się będą.

Przemysł i handel są od wieków w naszym narodzie zaniedbane, jest jedną z głównych przyczyn, że utraciliśmy byt polityczny i nie możemy się odrodzić. Każde pismo polskie, pragnące istotnie dobra, powinno zajmować się troskliwie handlem i przemysłem. Trzeba

przyczyn: dla czego te dwie dźwignie były u nas zaniedbane i dla czego się dziś nie rozwijają, a przedewszystkiem należy podawać praktyczne wskazówki do wzrostu rodzimego handlu i przemysłu. Pismo nasze starać się będzie usilnie ten kierunek pielegnować.

Ze względu, że rolnictwo, handel i przemysł obok pracy wymagają koniecznie rozsądnej oszczędności, a ta właśnie cnota nie jest naszą narodową cnotą, a przynajmniej nie należy do takich zalet, jak w innych krajach, pragniemy w naszym piśmie zachęcać do oszczędności i ukochania oszczędności, a mianowicie, aby zaszczeniać ją w sercach naszych czytelników.

Znaczna część czytelników po całodzienną pracę, a mianowicie w niedzielę i święta szuka w gazetach godziwej rozrywki. Uwzględniając to ulepszenie, umieszczać będziemy powieści, artykuły treści humorystycznej, anegdoty, lamigłówki itd.

Nadmieniamy jeszcze, że „Dziennik Kujawski” pragnie wywierać wpływ w kierunku dodatnim. Zatem, kłótnie, wyzwania przeciwników i znajdą przytułku w łamach naszego pisma. Niezawodnie wypadnie niera skarcić obojętność dla dobra ogółu, ale czynić to się będzie w tonie umiarkowanym. Zasada naszą w tym względzie będą słowa św. Augustyna: „In necessitatibus unitas, in dubiis libertas et in omnibus charitas” (w sprawach żywotnych jedność, w wątpliwych wolność a we wszystkim miłość). Czytelnikom odmiennego zdania chętnie otwieramy łamy naszej gazety, ale prosimy o wyrozumienie i umiarkowanie w wyrażeniach.

„Dziennik Kujawski” umieszczać będzie:

- a) artykuły wstępne o ważnych wiadomościach politycznych i o sprawach narodowych, mianowicie takich, które są na czasie;
- b) korespondencje z kraju i z zagranicy;
- c) wspomnienia dziejowe z przeszłości Polaki i Kujaw;
- d) życiorysy sławnych i zasłużonych mężów;
- e) rozprawy o szkołach i wychowaniu młodego pokolenia;
- f) artykuły ogólnej treści, dotyczące się rolnictwa, przemysłu i handlu;
- g) powieści, opisy podróży, humorystyka;
- h) wiadomości literackie i o sztukach pięknych;
- i) wiadomości potoczne, miejscowe i rozmaiteści;
- k) telegramy o najnowszych wypadkach politycznych;
- l) wiadomości handlowe i ogłoszenia czyli inseraty.

Każde pismo, aby odpowiadało swemu zadaniu, potrzebuje koniecznie poparcia duchowego i materialnego czytelników. Pierwsze polega na tem, aby dostarczać artykułów, a mianowicie korespondencji i wiadomości miejscowych. Pożądane są też wszelkie rady i wskazówki, mające na celu ulepszenie gazety. Materialnego poparcia dostarcza ten, kto składa przysługę na pismo i zachęca innych do abonowania.

Upraszamy wszystkich rodaków dobrej woli, aby zechcieli otaczać nasze pismo życzliwą opieką. Prasa jest potęgą, to też trzeba nam ją wyzyskać na rzecz naszej sprawy narodowej. W tym względzie panują u nas trzy pisma niemieckie i polskie. W W. Ka. Poznańskim wychodzi „Głos” w języku, z tych 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

— zachęcić do popierania

Z Kujaw.

Wobec ciągłych i ciężkich kłopotów, które spadły na nasze biedne, skołowane społeczeństwo, wzięliśmy za przyjacielkę dziennik Kujawski. Jest to w tej pierwszej korespondencji uwagi i uwagi, na dzielność interesów naszych więcej egzysten- tyn, może partycularystycznych, w każdym razie w interesie wrażliwych i pocieszających.

Zauważono już nawet, jakie siła żywotna, jaki duch przedsiębiorczy ludzi się nagle naszyjni rolnikami i pa- nowaniem, jak zdobywają sobie coraz większe pole- zyski, a zyski swoje zawodową i najejgierą abro- tów kapitału coraz więcej zyskują wpływu i znaczenia. Wskazano na to naderżym Inowrocław. Kto tam kilka- nie nie był w stolicy kujawskiej, z radością zdoła- nym nadzwyczajnie zauważyć zmiany. Miasto, które przed laty dwadzieścia nie liczyło mieszkańców 8000, wzrosło przez ten czas do tysięcy siedemset; z nich katolików było się w parafii 11,000. Gdy dawniej składów polskich, z wyjątkiem może trzech korzennych, nie było żadnych, teraz w każdej górze bez wyjątku mamy ich po kilka. A wielkie im się wszystkim dobrze; niektórzy z nich mają obrót firm wielkiego miasta. Zastąpiony jest u nas i wielki przemysł fabryczny. Pan Łańcuch Grabski stoi na czele oliniwa jutowego i dyrektorem jest dwóch największych, przeważnie polskich cukrowni w Krawicy i Pakości.

Ruch w mieście, handel i przemysł z roku do roku się wzmacnia. Dość wspomnieć, że w roku obecnym wzięto ogólnie sto konsensów na postawienie nowych budowli, a wciąż jeszcze czuć się daje brak pomieszczeń. Miasto nasze i na zewnątrz coraz pokazuje się prezentując wy- ższe uliczki, śnieżne mury, dawniejszej fortyfikacji, ustępują miejsca ulicom nowym, szerszym, prostym; gdzie były domki lice, tam wyrastają wspaniałe kamienice; naokoło miasta piękne ciągną się spacer; zakład solan- kowy nie ma sobie równego w Księstwie; cal mi bez wą- pienia piękniejszym nawet jest od parku w Czapłach. Skoro jeszcze stanie projektowany kościół wspaniały z wieżą równą co najszybszą wysokości, miasto nasze, choć nie jest w piękności przyrody, a jednak, a jednak, piękniejszym w całym Księstwie.

I stosunki ekonomiczne pomiędzy pracującymi ludem lepsze, niż gdzie indziej. Łatwość zarobku przy wielkiej ilości fabryk i kopalni (w promieniu jednej mili jest sześć wielkich cukrowni) nie tylko uczele daje wyżywienie, ale oszczędnym, pracowitym i trzeźwym robotnikom umó- żebnia — jak tego wiele tu przykładów — nabycie so- bie z czasem, przy pomocy doboru ludzi, domku wła- snego z ogródkiem.

Większą jeszcze otuchą napędza widok na wiel- kich gospodarzy kujawskich, z których chwala i bogu i czło- wieku liczba z dziada, pradziada, na czarnej kujaw- skiej słońcu, ojców i synów, którzy trzymają i jeszcze ja- pomazają. Rombino, Białkowo, Turzany, Szymon, z któ- rych ostatnia 2000 dusz liczy — wszystko to wielkie go- spodarskie wsie czyste polskie w najbliższym Inowrocla- wie sąsiedztwie, w których dotąd nie ma ani jednego gospodarza Niemca. Główną się i robotnicę kujawscy do- ziemni w przeszłym roku w sąsiedniej parafii szlubińskiej powstało sześćdziesiąt kolonii polskich na gruntach p. Busse z Łaskowa.

Nie dziw, że przy takiej i tak wielkiej roli bank nasz ludowy doszedł przy utwierdzeniu w kierownictwie do rocznego obrotu trzech milionów marek.

Odpowiednio do tak pocieszającego i pomyślnego rozwoju ekonomicznego wzmacnia się i ruch umysłowy w naszej okolicy. Szerzy się oświata, budzi po- znanie, wiedzy i solidarność, rośnie wspólna zaufanie, podtrzy- mywane osobliwie przez stowarzyszenia czy to agnomo- niczne, czy przemysłowe. Dali gospodarze nasi kujawscy w szłego roku na wystawie kółek włościańskich w Ino- wrocławiu dowód na to, jak wysoko podnieśli gospodar- stwo, hodowlę bydła, przemysł domowy. Pamięta z wy- stawy każdy, że o jednym tylko wycieku, — one- dziesiątym konie i było gospodarza Halas z Sikorow- ka, wazniat domowy własnej roboty, Franciszka Posa- dzego z Szymborza, a na koniec chleb i kielbasę gospo- dyni Nowak z Jaksie dotąd nie wyszły z pamięci tym, którym się tych specjalistów dostalo.

Nie mniej budzi się życie umysłowe po umiastach- nych na Kujawach i Palukach. Część 3 dawniej, czę- cię w ostatnim czasie założone stowarzyszenia w Strze- żym, Krawicy, Gnińskowie, Pakości, Mogilnie rozwijają się pomyślnie, krzewią oświatę, budzą solidarność, da- ją sposobność do niecierpliwego zabawy i rozrywki.

W Inowrocławiu stowarzyszeń jest i Przemysło- wy, założone jeszcze przez pp. Tomasza Radzkiego, dra Rakowskiego, Tow. Spiew- nych i Sokółów, z których ostat- ni jeszcze w tym — świetny ar- tysta w dziedzinie i muzyki, co- nie pod przewidywanym wyro- znanego i odznaczono po- Poznański i Nastroncz...

Za stowarzyszenia nasze jeszcze wędzić się nie roz- wijają, przyczyna główną brak odpowiedniego, większego lokalu. Dłoby Bóg, ażeby wczas spełniło się, co mówią po mieście, że grono ofiarnych obywateli inowrocławskich zamysła wybudować Przytulisko polskie, jako punkt zbior- ny dla towarzystw i ogniska oświaty ludowej. Przekona- ni mocno jesteśmy, że ta myśl piękna nie spełni na ni- czym, bo wiemy, że gdy chodzi o dobro ogółu, o podnie- sienie dobrobytu, o szerzenie oświaty, o utrzymanie soli- darności narodowej, nie ma między nami nikogo, któryby sobie nie znalazł za święty obowiązek przyłożenia ręki do pożytecznego dzieła i mimo różnic zdań, mimo odmiennych zapatrywań politycznych, w tem wszystkie jesteśmy zgo- dni, aby dążyć do jednego, a wszystkim nam wspólnego celu — do dobra, do dobrobytu naszych religijnych i narodowych.

Złożyli już obywatele miasta i okolicy dowód tej je- dności i zrozumienia prawdziwych interesów naro- dowych, gdy udziałem, w liczbie kilkudziesięciu, dali pod- stawę do założenia księgarni polskiej, drukarni i gazety codziennej. To przedsiębiorstwo ma nas wspomagać w dalszych pracach naszych organizacyjnych i społecznych w kierunku oświaty ludu i dobrobytu jego materialnego i moralnego. Mówimy najprzód materialnego, a czynimy to z zupełną rozważą w przeświadczeniu, że u nas upa- dek moralny jest prawie zawsze wynikiem ruiny mate- rialnej — w zaniżeniu i wyjątkowej roli najbujniej- chwały rosną. Niech i zbrodnia to dwie rozżalone siostry. Na starych domach rzymskich w Pompei, które przezna- czone były sprawom handlu i przemysłu, dotąd zachowa- ny widnieje napis: Salve lucrum — częścią zyskowi. To jest hasło na czasie i dla naszego zubożonego społeczeństwa. „Salve lucrum“ niechaj każdy przemysłowiec i gospodarz zapisze wielkimi literami na pierwszej kartce swego księ- gi rachunkowej i w myśl tego hasła, z błogosławieństwem Bożem, rzetelną, oszczędną, sumienną pracą gro nadzi grosz do grosza, a stworzy podstawę bytu samodzielnego i nie- zależnego dla siebie, dla społeczeństwa stanie się uzbro- jonym i mądrym szermierzem w obronie jego praw naro- dowych i wolności politycznych.

Konający już cesarz Fryderyk dla swego gwardyi pretoriańskiej wydał jako hasło ostatnie okrzyk: laborem — pracujmy. Niechaj i nasze dążności i pragnienia w tym jednym skrytykują się okrzyku: laborem — pracujmy! Każdy w swoim zakresie, każdy wedle sił swo- ich, sumienia i w imię Boga i Ojczyzny. Oby ten „Dziennik Kujawski“ przewymyślał się do urzędyst- wienia życzeń naszych w tem kierunku wyrażonych i oby szerzył oświatę, utrzymywał jedność i zgodę, obronę był naszych świętości religijnych, naszych praw politycznych, naszych interesów ekonomicznych, — tego mu ze szcze- rego serca życzymy.

Kilkadziesiąt milionów marek

zarobili spekulanci skutkiem braku siana i słomy. Wiado- mo, że we Francji i południowych Niemczech z powodu wielkiej posuchy laki wydali plon liche, a bydła, koni i owiec nie można było wynieść na pastwiska. Ceny ro- ślin pastewnych podskoczyły do tego stopnia w górę, że zaczęto nawet z Ameryki sprowadzać paszę. Z Królestwa Polskiego wywożono ogromne ilości tych płodów rolni- czych. Nasuwa się mimowoli pytanie: czy też Polacy brali udział w owym handlu? O ile wiemy, nasi rodacy tylko sprzedawali słomę i siano, a główny zysk zagarnęli kupcy żydowscy.

Nie można zaprzeczyć, że Polacy posiadają potrze- bne kapitały, gdyż na giełdach i w podobnych przedsię- wzięciach ryzykownych, jak np. górnictwo nafiłane, giną miliony polskiego grosza. Zdolnych ludzi mamy także, a iluż to młodych i starych traci czas bezczynnie dla braku zajęcia. Jaka zatem przyczyna, że nie umiemy korzystać z nadarzonej sposobności? Oto przedewszyst- kiem brak u nas przedsiębiorczości handlowej, prztem w naszych kołach zamożniejszych i oświecenijszych pa- nuje pewne uprzedzenie do handlu. Dziwna rzecz, że główne nasze płody, a mianowicie zboże, drzewo, zwierzęta domowe, wełna i spirytus z małymi wyjątkami są niejako monopolu izraelskiego plemienia. Każdy nasz rolnik i przemysłowiec powinien się starać o przyswojenie so- bie najpotrzebniejszych wiadomości kupieckich, do któ- rych należy znajomość prawa handlowego, buchalterya, historia handlu, geografia handlowa itd. W tym kie- runku powinny nasze pisma i towarzystwa rozwijać jak największą czynność, a w niedługim czasie powiększyłby się nasz dobrobyt narodowy.

Jedną z najpilniejszych potrzeb kredytowych wło- ścian kraju naszego jest kredyt na spłatę wspól- sukcesorów. Bank włościański nie udziela pożyczek w tym kierunku, i włościanin, w razie potrzeby spłaty rodzeństwa, niekiedy musi do kredytu lichwiarskiego, który go prędzej lub później rujnuje. Jakże zaś są potrze- by tego włościanina, jakie te potrzeby pochłaniają sumy, i jakie pociągają za sobą koszty, niechaj nam odpowie- dzą cyfry.

Oto z nich kilka:

Po wprowadzeniu w życie prawa o uwłaszczeniu włościan, przeszło na własność tychże włościan 8,528,000 morgów, tj. blisko połowa całej użytkowej przestrzeni gu- bernii Królestwa.

Nie licząc placów pod budowlę, wygonów, lasów i pastwisk wspólnych, znajdowało się z tej przestrzeni 7,170,000 morgów w ręku prywatnych posiadaczy, wyno- szących łącznie 694,747.

Własność prywatna włościańska dzieliła się wówczas jak następuje:

osad rozległości mniej niż 3 morgi	204,705
3—15 morg	280,141
więcej niż 15 morg	205,904
niewymierzonych	8,917

razem, jak wyżej 694,747 osad.

Ponieważ zaś na mocy postanowienia b. Komitetu Urządzającego z dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1865/6 r., „osady włościańskie nie mogą być mniejsze niż sześć morgów“, przeto już w chwili wprowadzenia w wykona- nie prawa z r. 1864, część znaczna, blisko połowa, nie podlegała podziałowi w naturze, i w razie śmierci obda- rowanego włościanina i podziału spadku, pociągala za so- bą konieczność spłaty współsukcesorów przez utrzymują- cego się na dziedzictwie.

W ciągu blisko trzydziestolecia i te nawet osady, które w pierwszej chwili podlegały rozdziałowi w natu- rze, przeszły, skutkiem podziału po śmierci obdarowanego, do kategorii niepodzielnych, i obecnie śmiało twierdzić można, że z górą 80% liczby osad, a może i tyleż w przestrzeni, jest niepodzielnych.

Dla tych wszystkich przedstawia się potrzeba spłaty współsukcesorów w gotówkę.

Oszacowanie procent przestrzeni prywatnej własności włościańskiej, to jest z górą 51/2 miliona morgów, przed- stawia wartość 500—600 milionów rubli. W przypuszcze- niu, że tylko na dwie głowy spada majątek, i że tylko połowę tej wartości spłacać potrzeba, okaże się, że wła- ściście osad włościańskich potrzebują na zaspokojenie współsukcesorów 250—300 milionów rubli — co pokole- nie, — gdyby ludność nie wzrastała nawet wcale, i gdy- by nie było potrzeby robienia drobniejszych jeszcze działów.

Wobec tego, że osady te nie mają innego źródła, jak uchwycie żydowskie, że minimum stopy procentowej wahało się dla najpewniejszego, najbardziej odpowiedzialnego dłużnika, między 24 a 36%, a dla innych sięgało i wyżej, zrozumiemy, dla czego włościanin, w niespełna 30 lat po uwła- szczeniu, opanowany został przez lichwiarzy, i jasnym się nam stanie tak niealchemiczne azyby wzrost fortun „oby- wateli miasteczkowych“ i różnych osobistości jakby z pod ziemi wyrosłych.

Przy lichwie, upowszechnionej w kraju, coroczny ha- racz, opłacany przez włościan, pragnących utrzymać się przy dziedzictwie, wynosił miliony. Przez wprowadzenie prawa o lichwie, stopa procentu zmniejszy się zapewne, ale równocześnie, wzrastająca z każdym rokiem liczba osad niepodzielnych, wymaga coraz nowych kapitałów na spłatę, i co ludność włościańska oszczędzi na stopie pro- centowej, wyda przez rozszerzenie się potrzeb, przez wzrost długu. Gdyby wysokość obciążenia osad włościań- skich schedami wynosiła 250—300 milionów rubli, to na- wet dozwolony prawem procent (12%) wykaże 30—36 milionów rocznego ciężaru.

Nie dość na tem. W położeniu, o jakim mowa, przewidzieć należy potrzebę nowego obciążenia osad dla spłaty następnego pokolenia. Konieczność tedy wymaga, aby, gdy ta potrzeba nadejdzie, dług pierwotny nie tylko nie wzrastał, ale nadto, aby osada mogła być o tyle oczy- szczoną z pierwotnego długu, iżby późniejsza schedy nie była fikcją. Pragnąc tedy należy, aby dług podlegał umo- rzeniu w ciągu jednego pokolenia.

Mierząc przeciętnie jedno pokolenie okresem 25cio- letnim, należałoby okres amortyzacji pożyczki, o jakiejś mowa, do tego przystosować.

Przyjście z pomocą tej potrzebie ludności włościań- skiej jest jedną z najpilniejszych i najżywotniejszych kwe- styi chwili bieżącej.

Najszerszych spraw polskim.

lskiego, czyli Kongre- sze stosunki włościan- zimy, że przyczynimy- stosunków, przytacza- przez H. Wierciń- zajmuje się pilnie- kich pod panowa- następuje:

Posłowie polscy w niemieckim parlamencie.

Niemiecki parlament w Berlinie zawiera 397 posłów; pomiędzy nimi obecnie zasiada 19 Polaków. Nie zawsze tak bywało. W roku 1867 było ich 13, a 1868 r. nawet tylko 11; w r. 1889 i 1890 zdobyli się na 16.

Podczas ostatnich wyborów zostali wybrani:

I. W W. Księstwie Poznańskim. Cegielski, Chłapowski, Czarliński, Adam Czartoryski, Zdzisław Czartoryski, ks. Jazdzewski, Dziembowski, Ko- zierowski, Kościelski, Kubicki, Kwilecki i Radziwiłł.

II. W Prusach Zachodnich.

Kalkstein, Polezyński, Różycki, Rzepnikowski, Ślaski, ka. Wolażlegier, Wład. Wolażlegier.

Podajemy krótkie życiorysy posłów w porządku alfabetycznym:

Stefan Cegielski, poseł powiatu i miasta Poznania, właściciel fabryki wyrobów żelaznych w Poznaniu, syn zasłużonego Hipolita Cegielskiego, który położył wielkie zasługi na polu naukowym, oraz w dziedzinie handlowo-przemysłowej. Stefan Cegielski urodził się w Poznaniu 1852, gdzie też uczęszczał do realnego gimnazjum, później kształcił się w akademii przemysłowej w Berlinie; w wojsku pruskim dożył się stopnia porucznika. Od 1884 r. zasiada stałe w niemieckim parlamencie. W r. 1889 został wybrany do Izby poselskiej. Cegielski bierze czynny udział w pracach mających na celu wzrost oświaty narodowej i dobrobytu. Był skarbnikiem Towarzystwa oświaty ludowej i przewodniczył kilka lat Towarzystwu Młodych Przemysłowców. W r. 1892 mianowany szambelanem papieżkim.

Stanisław Chłapowski, baron, syn generała Dezydery (Chłapowskiego), ur. w Poznaniu 1822 roku, gdzie uczęszczał do gimnazjum św. Maryi Magdaleny, a następnie kształcił się w Berlinie w szkole wojskowej. Od roku 1853 jest Chłapowski członkiem sejmu, prowincjonalnego. Przez 20 lat zasiadał w sejmie pruskim, a trzeci raz został wybrany na posła w roku 1893 roku w okręgu wschowskim, gdzie zwykle wybierano Niemców. Mieszka w dziedzicznej włości Szoldrach pod Czepiniem.

Leon Czartłowski, poseł powiatu i miasta Bydgoszczy, urodził się 1835 r. w Chwarznie, w powiecie starogardzkim. Uczęszczał do gimnazjum w Chojnie i w Chelminie. Na uniwersytetach w Wroclawiu i w Berlinie kształcił się na prawnika. W roku 1875 został wybrany do sejmu pruskiego, gdzie energicznie występuje w obronie naszej narodowości. W roku bieżącym on pierwszy z Polaków zdobył mandat poselski w powiecie bydgoskim. Nie brał udziału w pamiętnym głosowaniu za powiększeniem armii niemieckiej. Czartłowski bierze gorliwy udział w pracach narodowych, a mianowicie w sejmikach toruńskich, towarzystwach rolniczych i kółkach włościańskich. Mieszka w Zakrzewku w powiecie toruńskim.

Książę Adam Czartoryski, ur. 1845 roku, właściciel Wielkiego Boru pod Jurocinem, jest synem Adama i Wandy z Radziwiłłów. Po ukończeniu gimnazjum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, uczęszczał na wydział prawniczy w Bonn i Berlinie. Od r. 1887 jest członkiem parlamentu.

Książę Zdzisław Czartoryski, brat poprzedniego, mieszka w dziedzicznej wsi Sielcu pod Jarocinem. Urodził się w 1859 r. w Poznaniu, gdzie był uczniem gimnazjum św. Maryi Magdaleny. Nauki uniwersyteckie odbywał w Krakowie. Jest prezesem Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu i w ogóle popiera wszelkie przedsięwzięcia narodowe, a szczególnie stara się o wzrost oświaty i dobrobytu ludu wiejskiego. Od r. 1889 zasiada w Izbie poselskiej, a od 1890 r. w parlamencie.

Dr. Zygmunt Dziembowski, adwokat w Poznaniu, ur. się 1858 r. w Gorninie. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych w Poznaniu, odbywał studia prawnicze na uniwersytecie wrocławskim. Odnosił on się niejednokrotnie w obronie redaktorów polskich, którym wytaczano procesy prasowe. Przemawiał także dobitnie na wiecach. Pamiętnym jest jego przemówienie na wiecu w Poznaniu 1891 r. w sprawie szkolnej, które wywołało wielkie wrażenie. Dziembowski zażywa wielkiego poważania w radzie miejskiej poznańskiej, gdzie z zapalem występuje w obronie praw ludności polskiej.

Ks. Ludwik Jubiński, dr. teologii, proboszcz dawniej w Zdmach, obecnie w Środzie, ujrzał światło dzienne w Poznaniu 1838 r., gdzie po ukończeniu nauk gimnazjalnych kształcił się w seminarium duchownym. Stopień doktora pozyskał w Monachium. Na kapłana wyświęcony 1861go r. W następnym roku został powołany do Warszawy na kanonik dzieje katedrałnego i profesora akademii duchownej. Kazania jego ściągają tłumy słuchaczy. W roku 1865 udał się do Anglii, jako misyjny apostoł, aby tulaczom polskiemu głosić słowo Boże. Od r. 1873 występuje jako misyjny apostoł w obronie praw narodowych w sejmie pruskim, a od roku 1872 z małą przerwą w parlamencie. Jego gruntowne mowy znalazły nawet u Niemców uznanie.

Michał Kalkstein, dziedzic Klonówki pod Pelplinem w Prusach Zachodnich, urodził się tamże 1830 r. Kształcił się w gimnazjach w Chelminie i Brunsbergu. Studia prawnicze odbywał na uniwersytecie krakowskim i w innych miastach. Po kilka razy posłował w parlamencie niemieckim jako poseł z powiatów starogardzkiego i kościelarskiego.

Roman Komierowski, właściciel Niezychowa pod Białośliwem, pochodzi z starożytnego rodu Komierowskich z Komierowa. Urodził się 1846 r. Ukończył kurs nauk prawniczych akademickich i pracował jako referendaryusz przy różnych sądach. Jest to pierwszorzędną mowa w Kole polskiem. Pamiętną jest jego deklaracja, złożona w parlamencie niemieckim 1890 r., w której oświadczył, że

polscy posłowie popierać będą politykę rządu. Komierowski zabiera często głos w sejmie pruskim i parlamencie, a mowy jego odznaczają się gruntownością wywodami.

Józef Kościelski obok Komierowskiego zajmuje najwybitniejsze stanowisko pomiędzy posłami polskimi w Berlinie. Ur. się 1845 r. w Służewie, a nauki gimnazjalne odbywał w Trzemesznie, Chelminie i Brunsbergu. W Berlinie i Heidelbergu kształcił się w zawodzie prawniczym. Kościelski zajmuje zaszczytne stanowisko w literaturze polskiej, jako poeta dramatyczny. Do najlepszych jego prac należą: Władysław Biały, Arya, Laura i Dwie miłości. Od 1881 r. zasiada w Izbie Panów jako dożywotni członek, a od 1884 w parlamencie. Posiada on zaufanie cesarza, który go otacza niezwykłym względami. Kościelski może oddać wielkie przysługi naszemu narodowi. Jest on posiadaczem Szarleja i Karczyna na Kuławach.

Karol Kubiński, ur. 1824 r. w Poznaniu, odbył tamże nauki gimnazjalne, a ukończywszy kurs nauk prawniczych na uniwersytetach w Bonn i Berlinie, był referendaryuszem w Poznaniu. Przez kilkanaście lat stał na czele administracji kilku większych majątków. Od r. 1882 jest kupcem w Środzie, gdzie zasiada w radzie miejskiej. Na szerszą widownię polityczną wystąpił Kubiński w r. 1893, gdy go okręg śremsko-średzki wybrał posłem do parlamentu.

Herbacia Hektor Kwikiecki, właściciel Kwileza i papieski szambelan, przyszedł na świat w Poznaniu 1859 roku. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych odbywał służbę wojskową, którą opuścił ze stopniem porucznika. Od r. 1887 bierze udział w parlamencie.

Łoman Polezyński urodził się 1849 r. w Wielkim Komorze w Prusach Zachodnich. Ukończywszy gimnazjum realne w Poznaniu, oddawał się studiom muzycznym, w których doszedł do takiej biegłości, że tworzy kompozycje muzyczne. Oprócz tego pisał artykuły o sztuce, a mianowicie o muzyce. Z wielką gorliwością zajmuje się rozwojem kółek włościańskich. Mieszka w własnej majątku Zabierzynie w powiecie wągrowieckim. Wybrany posłem w nadbaltyckich powiatach wejherowskim, puckim i kartuskim.

Książę Wilhelm Rudzki, ordynat przygodzicki w powiecie ostrowskim, urodził się 1854 roku w Berlinie. Jest wnukiem księcia Antoniego, namiestnika w Poznaniu. Od 1879 roku zasiada w Izbie Panów. Przemawiał po wiele razy w obronie języka polskiego, domagając się, aby w szkołach polonijnych do dzieł zrozumieliśmy językiem. Wielkie wrażenie wywołała jego mowa, w której żądał ministra oświaty śmiertelnym wrogiem narodu polskiego. Członkiem parlamentu jest książę od 1874 r.

Władysław Różycki, właściciel Wlewska pod Lidzbarkiem, urodził się 1833 r. w Sośnie, kształcił się w Chelminie, następnie poświęcił się zawodowi rolniczemu. W powiecie brodnickim popiera gorliwie ruch narodowy i stara się o szerzenie oświaty pomiędzy ludem. Członkiem parlamentu od 1890 r.

Dr. Teofil Rzepnikowski, lekarz w Lubawie, urodził się 1843 r. w Radowiskach, do gimnazjum uczęszczał w Chelminie. Bierze gorliwy udział w pracach społecznych, a mianowicie rozwija wielką czynność w rozwoju towarzystw pożyczkowych i przemysłowych. Stara się usilnie, aby wyrwać lud wiejski z rąk lichwiarzy żydowskich przez zakładanie spółek pożyczkowych systemu Raiffeisena, które nad Renem błogi wpływ wywierają. Bank ludowy w Lubawie rozwija się korzystnie pod jego przewodnictwem. W parlamencie zasiada od 1890 r.

Ludwik Ślaski, ur. 1856 r. w Trzebezu, jest synem Ludwika, wielce zasłużonego obywatela dla sprawy narodowej w Prusach Zachodnich. Uczęszczał do gimnazjum w Chelminie, następnie odbywał studia prawnicze w Berlinie, Heidelbergu i Wroclawiu. Posłuje od 1890 r. (Dok. n.)

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Niniejszy numer okazowy nie zawiera przeglądu politycznego, aby nie podawać wiadomości spóźnionych, a zabrakło też miejsca z powodu nadwagi inseratów. Ponieważ drukarnia „Dziennika Kujawskiego” nie jest jeszcze urządzona, przeto numer okazowy drukuje się wyjątkowo w Poznaniu.

Nauka języka polskiego w Szymborzu. We wtorek zeszłego tygodnia odbył się w Szymborzu egzamin z nauki czytania i pisania w języku polskim. W pięknie urządzonych szkołach przyjmował pierwszy nauczyciel p. Janowski ks. prob. Kompa z Inowrocławia, który przybył na popis w towarzystwie ks. Laubitz. Z ojców rodzin ci, którzy zawsze najwięcej interesują się dobrem ogółu byli i teraz obecni: sołtys Pinta, Królak, Posady Jan i Franciszek, Antczak, Hauenda i inni. Szkoda, że nie przyzwoili więcej, bo było czego posłuchać. Postępy dzieci, których we dwóch oddziałach jest około sto, są wszelkimi pochwały godne. Na osobne wyszczególnienie zasługują wzorowe wyczerpie pieśni kościelnych i bardzo umiejętnie dobrane wiersze do deklamacji. Patrząc na te dobre postępy w nauce polskiej dzieci, nie żałowałem rodzice tych ofiar pieniężnych, które ponoszą dla swych dzieci. Podniósł to ks. proboszcz w przemówieniu swoim, gdy zachęcał i dawał do pilnej nauki i dziękował panu Janowskiemu za gorliwość, sumienność i w skutkach tak pomyślną pracę.

Przybudowane cale skrzydło lazaretu jest na ukończeniu; obecnie kładą rury podziemne, ażeby zaopatrzyć dom chorowiczów.

Na wtorkowym posiedzeniu Towarzystwa miasta, zapadła uchwała, ażeby z piągo przy ulicy Kolejowej, naprzeciwko fabryki, a obejmującego cztery metry, urządził bieżny.

Sejm prowincjonalny rozbił komitę zamianowania dyrektora do mającej powstać uczelni w Inowrocławiu. Tęcza rada miejska, ażeby była na projekcie założenia takiego instytutu, starczył ten warunek, ażeby język polski przy wykł. był równouprawnionym.

Z Inowrocławia. Od 20go bm. obejmując pan Kujawa z Montew dom położony przy rynku, nabity przed kilku tygodniami drogą kupną od włówy pni Johr, a w takowym i nadal handel prowadzić będzie. Pośladłość i interes p. Kujawy w Montwach, przebiega od tego dnia na własność p. Rykowskiej, dotychczasowy urzędnik w tamtejszej fabryce sedy.

Dołgoletni współpracownik p. Nowakowskiego, p. Kłof, otwiera od 1go października handel korzenny i t. na rogu ulicy św. Maryi w domu należącym do p. Bochinskigo w lokalach, zajmowanych dotąd przez pana Łukowskiego.

Cukrownie kujawskie.

Cukrownie naszej okolicy rozpoczęły po części już z przerobieniem buraków. W Gnieźnie cukrownia już pracuje od 12go bm., w Kozłowie od 14go bm. Pakoska fabryka rozpoczęła pracę 21go, tak samo wieżchoławicka, a cukrownie w Szymborzu, Tucanie i Janikowie w kilka dni później także w ruch puszczane zostaną.

W skutek wielkiej suszy, jaką mieliśmy przez całe lato, a więcej jeszcze wskutek zupełnego braku wilgoci w podglebiu, sprzęt buraków nie będzie tak obfitym, jak się spodziewano przed kilkoma tygodniami. Wtenczas mieliśmy kilka deszczu, które role na 6 do 8 cali zwilżyły, ale berustanne suche wiatry długo tej wilgoci w roli nie zostawiły. W ostatnich tygodniach buraki nie tylko dla braku wilgoci, ale także dla braku ciepła żądnych prawie nie zrobili postępów.

Takie same warunki jak u nas, panują także w innych krajach, posiadających przemysł cukrowniczy. Spodziewano się dobrego sprzętu, a teraz nastąpiło rozczarowanie. Buraki w ziemi zwilżyły i ułamują się przy kopaniu. Jeżeli dźwizy powietrze jakie mamy od wczoraj, dłużej potrwa, to buraki nabiorą trochę więcej wagi i strat nie będzie przy kopaniu, a jeżeli następnie dostaniemy ciepłe powietrze, to też jeszcze ocalimy urośnię. Najlepszy jednak czas do rośnięcia, sierpień i początek września, minął nieestetycznie bezowocnie wskutek zimna i suszy.

Wskazywać się będą miały dobrą zawartość cukru, a że ceny stoja dość wysokie i w ostatnim czasie się jeszcze podnoszą, spodziewać się należy, że cukrownie będą miały dobry zarobek, i że przez wyżej udział w zysku w części rolnikowi wynagrodzą ubytek w sprzęcie.

Telegraficzne sprawozdania giełdowe.

BERLIN, dnia września 1893.		Kurs z dnia dzisiejszego.	Kurs z dnia wczorajszego.
Pazienica: (tendencja)			
na wrzesień-październik			
na listopad-grudzień			
Żyto: (tendencja)			
na wrzesień-październik			
na listopad-grudzień			
Spirytus: (tendencja)			
loco			
na wrzesień-październik			
Olej: (tendencja)			
loco			
Ruble			
Poznańskie 4%, listy zastawne			
Pomorskie 3 1/2%, listy zastawne			
Zachodnio-Pruskie 3 1/2%, listy zastawne			
GDAŃSK, dnia września 1893.			
Pazienica (tendencja)			
krajowa wrzesień-paźd.			
transit wrzesień-paźd.			
Żyto (tendencja)			
krajowa wrzesień-paźd.			
transit wrzesień-paźd.			
Cukier surowy Lasis 83%, Rendament			
(marka Nowy Port. (tendencja) loco			
Fab. Hamburg (tendencja) wrzesień			

Hiermit abonnire ich auf die polnische Zeitu

„Dziennik Kujawski”

welche in Inowrazlaw erscheint. Vierteljährlichen trag von 1 Mark füge ich bei. Die Zeitung ist außerdem in die Zeitungs-Preisliste XV. Nachtrag 1, Abteilung 5. Polnisch. Nr. 13a. Kostet aber nur 1 Mark. nicht 1 Mark 25 Pf. wie dort angeführt ist. Name (nauzisko)

Wohnort (miejscie zamieszkania).

Tę kartkę odebrać i oddać na pocztę lub listowemu wraz z 1 z. Kto chce, aby mu przysyłano do domu, musi dać adres, czyli nazwę i numer 40 fan.

*) Dezydery Chłapowski za waleczność czynną został przez Napoleona obdarzony godnością barona cesarstwa francuskiego. W r. 1831 brat Chłapowski udział w powstaniu polskim. Niepożyta są jego zasługi co do warunku rolnictwa w Niemczech polskich. Dzielę jego: „O rolnictwie” kilka razy drukowane, nie straciło dziś jeszcze na wartości.

R. POMORSKI

Inowrocław — Rynek nr. 14.

poleca „świeżo otrzymane“

Materye wełniane i jedwabne. - Aksamity i plusze na poszycia futer - Stołowiznę.

Płótna szlaskie, blelefeldzkie, hernhutske. - Inlety. - Drelliszki na spodki.

Kobierce, Firanki, Portiery, Chodniki. - Derki do podróży. - Bieliznę męską.

Trykotaże - Krawaty - Parasole - Dery na konie - Miechy do zboża. (44)

■ **Płaszcze damskie, żakiety, capes, watow. rotundy i paletoty.** ■

od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

W**ybór największy.**

C**eny najtańsze.**

Czesław Frydrychowicz

w Inowrocławiu

naprzeciw sądu królewskiego

(31)

poleca **najtaniiej i najrzetelniej** wszystkie Towary **łokelowe** i bieliznę.

KSIEGARNIA I DRUKARNIA „DZIENNIKA KUJAWSKIEGO.“

w Inowrocławiu, ulica Fryderykowska nr. 8.

poleca szanownej publiczności swój licznie zaopatrzony

skład książek i nut,

wszystkich materiałów piśmiennych,

książek do nabożeństwa, obrazków

i innych artykułów dewocyjnych,

oraz wykonywanie w własnej

DRUKARNI

wszelkiego rodzaju druków

i innych prac w zakres jej wchodzących.

Otwarcie sklepu nastąpi w pierwszych dniach października r. b.

Niektóre nakłady Jarosława Leitgebra w Poznaniu ma na składzie i poleca:
księgarnia „DZIENNIKA KUJAWSKIEGO“ w Inowrocławiu.

Beniowskiego przygody na Kamezacie. 60 fen. Chociszewski J. Bukiet pieśni światowych. 60 fen. opr. 75 f. — Mała historia polska. Z 20 obrazkami. 90 fen. opr. 45 f. — Nagroda cnoty. Trzy powiastki. 60 fen. — Opowiadania o zbójcach, strachach, czarach itd. 40 fen. — Piosennik Jutrzenki. Pieśni, piosenki i wiersze. 80 fen. — Sowiardzi polski czyli zbiór nieznanych powiastek. 30 f. Chotkowski X. Wł. Sieroty. Obrazek współczesny. 1 mkr. Chwałibor. Z Kujawskiej ziemi. Obrazek ludowy. 80 fen. Dickens Karol. Wigilia Bożego Narodzenia. Z 7 ryc. 80 fen. Dalerzkowski Józef. Arcydzieło organisty. Z 10 ryc. 50 fen. Floryan. Sierota. Powieść z 8 obrazkami. 50 fen. Grajner Józef. Jak to było pod Wiedniem? 40 fen. — Adam Śmigielaki, starosta gnieźnieński. 50 fen. — Jasko Cholewa. Powieść z czasów Bolesława Śmiałego. 50 f. — Maciek Grada, odważny wojak na lądzie i morzu. 40 fen. — Mlechno Karaś. Opowieść historyczna. 50 fen. — O Czocho wojaku i o polskiej Hance. Powieść. 50 fen. — Skrzydlaty wojak. Powieść historyczna. 40 fen. — Tomek setnik. Opowiadanie z dziejów ojczystych. 50 fen. — Włocław Tytko i dzieła dziewczyna. 40 fen. — Znajdek, jego przygody wojackie i inne. 40 fen. Jadowie i Chłirczyce. Ciekawe przygody. 60 fen. Jachowicz Rajki. nauki, opisy i wierszyki z 40 obr. 1 m. Jiraszek A. Zyciorys mojego dziadka. 60 fen. Komedyjki dwie dla pańienek. 80 fen. Kraszewski J. I. Świat i ziemia. 20 fen. Opr. 30 fen. — O pracy. 20 fen. opr. 30 fen. Laskowalecki J. Marcinowski Karol. Powieść. 60 fen. Marcinowski Karol. Życie i zasługi Z portretem 30 f. Marek z Dąbrowy. Historia o Mateuszu Drągale. 25 fen. Maryan z nad Dniepru. Działy Polski. Z 80 obrazkami 1 m. 60 f. Mieczysław z Poznania. Jan Płutek. Powieść 40 fen. — Kazimierz i Magdalenia. Powieść z dziejów ojczystych. 40 fen. — Kościuszkowskie czasy. Z 5 rycinami. 50 fen. Milewska. Powieści z mieszczańskiego życia, 1 mkr. Naszyński J. Powieść z III wleku. Z 12 obrazkami. 80 fen. Opowiadania dziadka o młodości i dziejach polskich. 1 m. Ojciec Mateusz. Obrazek z czasów Mieczysława I. 80 fen. Opowiadania z żywotów Świętych Pańskich. 80 fen. Paszliński Karol. Na rozdrożu. Obrazek wiejski. 80 fen. Pięć powieści ciekawej treści. Z wielu obrazkami. 1 mkr. Piotrowski Róża. Przygody na Sybirze. 60 fen. Powiastki życia ludu wiejskiego. 50 fen. Rozbitki. Przygody rodziny angielskiej. Z 10 obrazkami. 80 f. Salawa Wł. Piękno zwyciężone. 50 fen. Stokrotka. Piękna baśń z 4 kolor. obrazkami. 80 fen. Surzyński J. X. Pieśni kościelne najbardziej używane. 20 fen. — Rok kościelny czyli opis uroczystości Chrystusa Pana i Świętych Pańskich. 1 mkr. 60 fen. — Bóganiec o Najświętszym Maryi Pannie i o Najświętszym Imieniu Jezusa z melodiami. 20 fen. — Twoja część chwala. Pieśni kościelne oraz nabożeństwo katolickie dla młodzieży. Opr. 35 fen. — Śpiewajmy Pana. Śpiewnik kościelny zawierający maza, pieśni kościelne i litanie z melodiami. 1 m. w ozd. opr. 1,50 m. Samiś Krzysztof X. Józefat. Powieść. 75 fen. Tłoczyński X. O tworzeniu się ziemi i rozwoju ludz. 1 mkr. — Myto złotego ciela. Powieść współczesna. 1 mkr. — Na łono matki. Powieść z życia amerykańskiego. 80 fen. — Zwyczajstwo serwa. Powieść z 15 rycinami. 60 fen. — Żywot Pana Jezusa. Z 45 rycinami. 1 mkr. Tolstoj hr. A. K. Książę Srebrny. Powieść 2 mkr. Tuczajski Szymek i Handzia. Obrazek z naszych czasów. 60 f. — Mazepa. Hetman Ukrainy. 60 fen. Twardowski czarnoksiężnik. Powieść ludowa. 80 fen. Tworczyński. Legendy różnych autorów. Z 30 ryc. 1 mkr. Podarek dla młodych na naukę i rozrywek. Z 35 obrazkami. 1 m. — Strachy. Kilka ciekawych opowiadań z 3 rycinami. 40 f. — Zbójcy. Kilka ciekawych opowiadań z 8 obrazkami 40 f. Wielkopolska. Uprawa roli. 80 fen. Wspomnienia wygnanego Litwina. 1 mkr. Zesła i Helenka. Z 8 pięknymi kolor. obrazkami. 1 mkr. Zychliński T. Żywot Tadeusza Kościuszki. 60 fen. (50)

Widły do buraków,
widelki do wyważania i noże do
czyszczenia buraków,

jako też wszelkie inne towary żelazne i stalowe, po niskich a stałych cenach.

L. PANKOWSKI

Handel żelaza w Inowrocławiu. (21)

Tanie ceny



Rzetelna usługa

P. Szubarga

w Inowrocławiu w Ryнку Nr. 2. w domu p. Wensklego.

Poleca szanownej Publiczności miasta i okolicy wielki wybór wszelkiego rodzaju obuwia dla panów i pań, najpojedynczych, Ma także na składzie prawdziwe Petersburskie jachtowe nieprzemakalne buty.

Wszelkie zamówienia i reperacye wykonuje szybko, dokładnie i tanio. (34)

Petzold & Company, Engineers, Limited

Fabryki maszyn, kotłów i lejarnie.

Berlin. Londyn. Inowrocław.

Z dniem dzisiejszym oddajemy dyrektoryat fabryki naszej w Inowrocławiu (62)

inżynierowi p. L. Czarlińskiemu z Berlina,
polecając się łaskawym względem szanow. obywatelstwa.

Do siewu

połączam

wszelkie oryginalne zboża i sztuczne nawozy.

H. GRZESKOWIAK.

Handel nasion i artykułów pastewnych

(26) Inowrocław, Poznańska ulica Nr. 3.

Dom. Tarkowo p. Złotniki ma na sprzedaż gnieźdzącego walcucha pełnej krwi wierzchowego 5 laty cena 1800 M. Procz tego parę karosierów 6 calowych gniazd walców, wchodzących pod gwarancją sprzedaż za 3000 M. (58)

Dom. Kaczkowo p. Gniewkowo poszukuje gajowego i strzelca na ordynaryę od 1 stycznia 1894.

Poszukuję dwóch pokoi meblowanych. Oferty uprasza się: J. L. C. poste restante Inowrocław. (88)

Od 1go Października r. b. znajduje się biuro me przy ul. Toruńskiej nr. 2. Inowrocław w Wrześniu 1893.

Psarski, adwokat. (55)

130 sztuk macior do chowu czystej krwi Ram bouillet ma na sprzedaż Dom. Strzemkowie.

M. KANIASTY,

praktyczny dentysta.

Wielka ul. nr. 18 parter (obok lokalu p. B. Kempa) poleca swój
zakład sztucznych zębów,
plomb, reparacji i t. d.
Wyrzucam zęby bez najmniejszego bólu.
Najlepszy materiał, sumienna praca.
Ceny nader przystępne.
N. B. Dla niezamożnych czynię ustępstwa.
Pressę o poparcie.

(19)

CZERWONA APTEKA

(12)

w Poznaniu, Stary Rynek 37 róg Rynku i ul. Szerokiej
poleca

Wino Condurango przy wszelkich chorobach żołądkowych przez lekarzy
poleca. Esencja Popaynowa podług recepty profesora dr. Liebreicha
poleca. Wino chinskie czyste i z żelazem. Ceny: 1/2 fl. 3 mk.;
1/3 fl. 1,50 mk.; fl. na próbę 75 fen. Przy zakupie 6 fl. 1 fl. rabatu. Wo-
dę bromową (aqua bromata nervina) ku wzmocnieniu systemu nerwowo-
go przykurzenie umiarkujące we fl. po 30 fen. i 50 fen.; przy zakupie 6 fl.
1 fl. rabatu, jedynie prawdziwą dostać można w Czerwonej aptece. Rad-
siawca środek specjalny przeciwko rańkowitemu zniszczeniu nagniotków,
ogrodnictwa, kory etc. fl. 60 fen. z pędzlem. Eucalyptus-esencja do
ust i zębów i Eucalyptus-proszek do zębów. Najlepszy środek
ochrony i do konserwowania zębów i dziąseł skutkiem swych nad-
zwyczajnych antyseptycznych przysmół. Esencja do ust „Eucalyptus”, za-
wiera skuteczną część składową także skutecznie części skła-
dową Eucalyptus globulus (australskie drzewo leczące febrę) w formie skon-
centrowanej. Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus-proszku 75 fen.
Radsiawca esencja jodlowa z przepysznym zapachem lasu jodłowe-
go do przeczyszczania powietrza w pokojach i salach dla chorych, wzmocnia
tętno, odczuwa nader korzystnie na organa oddechowe, promiowana 3
złotymi medalami i dyplomem honorowym w Paryżu, Neapolu i Brukseli.
Butelka po 1 marce, rozpylacz 1,50 mk. Na kaszel i chrypke, katar
w krtani i płucach, brak oddechu, kłusaszdrapa i nie w gardle zna-
komity doświadczony Miod zywokostowy butelka 60 fen. 6 but.
3 marki

Opuszczy już prasę nakładem księgarni J. K. Żupańskiego w Poznaniu

Kalendarze na rok 1894

„Piast“

kalendarz ludowy na rok 1894.

Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

„Wesoły Drużba“

kalendarz humorystyczny na rok 1894.

Cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.

Osobom zamawiającym większą ilość egzempl., udzielam odpowiedniego rabatu.

J. K. Żupański,

księgarnia w Poznaniu (pałac hr. Działyńskich).

(11)

Sprzedaż wysyłkowa cygar

Stefan Chociszewski

Poznań, Wrocławka ul. nr. 28/29

Dostarcza franco włącznie z opakowaniem do każdej stacji pocztowej
za zaliczką pocztową lub poprzedniemi nadstaniem należności z naj-
lepszego amerykańskiego tytoniu

cygara

Ka. Knapa	100 sztuk	7.— mr.
„Maiglockchen“	„ „	6,50 „
Alma	„ „	5.— „
Ple-feln	„ „	5.— „
Pocztowe (mały format)	„ „	5.— „
Amerykańskie plantacyjne (Espaniola)	„ „	4.— „

Wysyłka skutecznie się odwrotną pocztą.

(1)

M. ZABŁOCKI

szewc w Poznaniu, w hotelu Francuskim
poleca swoją

pracownią i skład obuwia

męskiego i damskiego tylko własnego wyrobu z najlepszego materiału.
Zamówienia na obuwie salonowe, do przechadzki, podróży, polowa-
nia, gospodarstwa i do konnej jazdy wykonuję trwałe, gustownie i lek-
ko. Ceny jak zwykle umiarkowane.

(4)

J. JAGODZIŃSKI

Rynek. Inowrocław. Rynek.

Poleca swój największy

skład korzeni, wina, łakoci i cygar

(2*)

restauracyą do łaskawego uwzględnienia.

Bardzo tanio!

Bardzo tanio!

Okolicznościowy zakup!

(5)

Bieliznę męską, damską i dziecińską.

Koszule męskie i damskie z dobrego madapolamu po 1,50 mk. — Koszule męskie białe po 2,50 mk. w najlepszym gatunku z cienkimi płóciennymi gorsami, elegancko uprane i upra-
sowane po 3,50 mk. — Wielki zapas koszulek dla dzieci, dla chłopców i dla dziewcząt od
50 fen. począwszy. — Kołnierzyki, mankiety i krawaty w najnowszych fasonach. — Serwety
białe adamaszkowe z pięknymi kolorowymi brzegami z frędzlą 1,50 mk.

Eleganckie koszule trykotowe męskie

z sznurami jedwabnymi po 2,00 mk.

Paski jedwabne do koszul po 75 fen. — Barchany francuskie na suknie w pięknych dese-
niach po 60 fen. mtr. — Bardzo ładne damskie spódniczki czerwone sukienne po 2,00 mk.
Eleganckie fartuszki damskie po 60, 75 fen. itd. — Koldry watowane w pięknych ture-
ckich deseniach po 6 i 7 mk. — Płótno, walisy, płótna na fartuchy i na pościele.

Wielki wybór derek do podróży.

M. MNISZEWSKI Poznań, ulica Nowa nr. 2.

Skład płótna i fabryka bielizny.

rynek J. JABŁOŃSKA rynek

Jedyny polski skład tej branży w Inowrocławiu.

Poleca

świeżą przyselkę wełny w doborowych gatunkach po bardzo przystępnej cenie,

Trykotaże dla dzieci, pań i panów, wszelkie towary w zakres
krawiecczynny wchodzące. Koronki. Wielki zapas modnych wstążek.

Taśmy do przyboru sukien we wszystkich kolorach.

Galony ruskie i tureckie. Bieliznę dziecińską i męską, chusteczki.

Rękawiczki skórkowe, jelonkowe, duńskie, jedwabne i wełniane.

Chustki pluszowe, chusteczki jedwabne. Kapelusze damskie i dziecięce.

Pióra prawdziwe i fantazyjne, fartuszki jedwabne i kolorowe dla pań i dzieci.

(49)

Wyłączne prawo do fabrykacji na W. Księ-
stwo Poznańskie, Wschodnie i Zachodnie Prusy

„Gwiazda“

(7)

Pielnik ręczny pomysłu p. Stanisława

Postawki nadzwyczaj lekkie, bardzo prostej
konstrukcji, łatwy do zastosowania
do wszelkich szerokości rzędów,
którym robotnik dziennie 1 1/2 mor.
gi obrobić może i któ-
ry obok wytępienia
zupełnego chwastów
spłucnia dokładnie
ziemię, poleca po
cenie 15 marek
za sztukę.



Fabryka machin i narzędzi rolniczych
H. CEGIELSKIEGO W POZNANIU.

Na jesienne i zimową porę odebrał i poleca we wielkim wyborze

nowości

w materiałach angielskich i francuskich na ubrania i paletoty, oraz
sukna i kordy na rewerydy i płaszcze do podróży

magazyn garderoby męskiej

J. & A. WITKOWSKICH

w Poznaniu, Berlińska ul. nr. 1.

(9)

J. Białas, Poznań, Wodna ulica nr. 1.

Od 15. Listopada. Na starym Rynku Nr. 60 Narożnik
Wrocławskiej ul. 1.

poleca swój dobrze zaopatrzony

skład zegarków kieszonkowych, budzików, regulato-
rów i zegarów ściennych,

ratonowskich okularów i optycznych instrumentów

jako też wielki wybór

złotej i srebrnej biżuterii.

Wszystkie reperacje wykonuję w najkrótszym czasie pod gwarancją
po cenach umiarkowanych.

Herbaty

w rozmaitych gatunkach
od 2 do 6 marek za funt
jako i wyborne

prosze herbacienne

poleca

W. Niedbalski

Inowrocław. (22)

Handel
korzeni, win i łakoci

J. Jagodziński

w rynku — poleca — w rynku
węgierskie winogrona. (30)

Wszystkiego rodzaju

zwierzyne

kupuje każdego czasu i po najwyż-
szych cenach

J. Jagodziński

Inowrocław Rynek. (29)

Plisarz i kowal beżenni

dobrze polecać mając miejsce od 1. lutego
Października r. b. (57)

Dom. Skotniki p. Papros.

Rumy, araki, koniaki

niemieckie i francuskie

poleca W. Niedbalski

w Inowrocławiu. (24)

Karego wałacha

5,4 1/2 wysokiego
pięciolatniego bez błędu
ma na sprzedaż

Dom. Gnojno
p. Inowrocław. (59)

2 holenderskie buhajeczy-
stęj krwi 10^{cie} miesięczne ma na sprze-
daż Dom. Kaczkowo per Gnie-
kowo. (58)

40 sztuk macior Jerkshire
od 3—6^{cie} miesięcznych ma na sprze-
daż Dom. Kaczkowo per Gnie-
kowo. (54)

Noże, widelki i widły do buraków.

Artykuły budowlane:

I podciągi, szyny kolejowe, cement, trzcinę, gwoździe, różne okucia i zamki, karbolineum, ogniotrwałą angielską papę na dachy i smołę, piece żelazne i kuchnie angielskie.

Sprzęty domowe i kuchenne

w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych
poleca



Flinty i rewolwery stemplowane.

Specjalny skład najznakomitszej fabryki belgijskiej w wielkim wyborze pod gwarancją jakości — po cenie fabrycznej, flinty od 20 do 500 marek, rewolwery od 3 do 40 marek. Naboje różnego gatunku, śrut, proch bezdymny oraz Diana, proch Crammera i Buchholza w opakowaniu oryginalnem.

handel żelaza **K. Sielskiego** w Inowrocławiu.



Dryłowniki czyli siewniki rządowe

z fabryk Zimmermanna, Siederslebena i t. d., silnie zbudowane, pod górę lub z góry zawsze równo siejące, każdej szerokości.

Siewniki szerokorzutne

systemu Drewitza, tak zwane Toruńskie, Flothera i t. d.

Siewniki do sztucznych nawozów

systemu Schloera, Hampla i Fitznera, najlepsze i najtrwalsze konstrukcyje.

Najwyższy skutek



blisko 30000 w biegu.

Normalne pługi

Ventzkiego patent państwa niemieckiego, mogące być używane jako jedno- lub dwuskibowe.

Pługi trzy- i czteroskibowe do siewu i t. d., maneże różnej wielkości, jedno- do sześciokonne, młockarnie maneżowe i parowe także różnej wielkości po nader niskich cenach, wały każdego systemu, sieczkarnie ręczne i parowe z najnowszymi polepszeniami, śrótowniki, Rapid i Excelsior, młynki do wyczyszczenia zboża, parowniki do perek, kartoflarki ulepszone systemu hr. Münstera, polecają po nader przystępnych cenach [45]

fabryka machin i narzędzi rolniczych, leżarnia i t. d.

Petzolda i Sp., tow. akc. w Inowrocławiu.

Otwarcie interesu!!

Z dniem 1go Października otwieram przy Byńka i ul. Szerokiej nr. 13

handel gotowej garderoby męskiej

i wprowadzie będę zawsze miał na składzie kompletne ubrania w wielkim wyborze, oraz burki, czamarki, paletoty, szyniele, w towarze wyborowym po niskich cenach.

Równocześnie nadmieniam, iż zamówienia na ubrania jak dotychczas tak i nadal przyjmować będę. Proszę o łaskawe poparcie, z mej strony ręczę za rzetelną usługę.

F. Bronicki,

mlstrz krawiecki w Inowrocławiu.

P. P.
Szanownej Publiczności i Przewielebnemu Duchowi
stwu mamy zaszczyt donieść jak najuprzejmiej, że z dniem
1go b. m. oddaliśmy panu

M. DROSTE w Poznaniu

Generalną agenturę
fabryki naszej na całe Niemcy.

Z wysokim szacunkiem
Kalinowski i Przeplórkowski,
fabryka papierosów i tytoni pod firmą
„NOBLESSE“ w Warszawie.

P. P.
Powołując się na powyższe doniesienie, polecam prawdziwe rosyjskie papierosy i tytonie tejże renomowanej fabryki w wielkim wyborze i po cenach oryginalnych. Wszelkie gatunki są zawsze na składzie w wielkim zapasie.

WPanom kupcom udzielam odpowiedniego rabatu

Z wysokim szacunkiem

M. DROSTE,

skład cygar, papierosów, tytoni i tabaki,
ul. Wrocławska nr. 61. [37]

J. Moses w Bydgoszczy,

interes specjalny dla żelaznych materiałów budowlanych,

I żelaznych podciągów,

szyn, słupów, blachy falistej.

Sayay o normalnym torze, koleje pełne
w sposób kupna i do wypożyczenia.

Asortowany skład kutych i lanych rur

do wszelkich celów

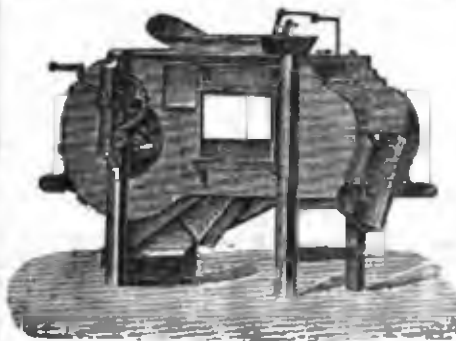
fasonowe kawalki i łączniki wszelkiego gatunku do rur oraz pompy.

Maszynowe części dla przemysłu i rolnictwa.

Lokomobile zawsze na składzie.

Kantor i skład: Gammstrasse nr. 18.

Telefon nr. 118.



Wialnie i tryery do
czyszczenia zboża,

Młockarnie konne i parowe, Lokomobile jako
też wszelkie inne maszyny
i narzędzia rolnicze, naj-
nowszych konstrukcyi.

polecają po tanich cenach

Bryliński & Twardowski

Skład machin i kolei polnych

w Poznaniu przy ulicy Rycerskiej Nr. 11.

1839

A. Pfitzner

Poznań w Rynku 6
i Mąd pod Tokajem
(własne winnice).

Na nadchodzącą porę jesienną do wysyłek win się nadającą,
polecam mój bogato zaopatrzony skład czystych i odstałych

Win Górnowiągierskich

w wszelkich gatunkach i odcieniach po cenach przystępnych.
Wielebnemu Duchownictwu i Szanownym Dozorom kościelnym
polecam

Wina Mszalne (vinum consecrabile)

butelka litrowa M. 2,00, półlitrowa M. 1,05.

Próby i cenniki na żądanie franko i bezpłatnie.



Zegarki złote i srebrne w wielkim wyborze,

zegary stołowe,

regulatory, budziki paryskie i amerykańskie,

Rathenowskie okulary i binokle.

Skrzynki grające (Polyphons) z polskimi sztukami.

Urządzenia dzonków elektrycznych i telefonów,
elektryczne zabezpieczenia drzwi i okien przeciw napadom nocnym.

Maszynki indukcyjne, do doświadczeń naukowych i lekarskie

poleca

M. Dutkiewicz,

zegarmistrz i elektrotechnik w Inowrocławiu.

Wszelkie reperacje w powyższy zakres wchodzące tanio i pod zaręczeniem.

[43]

F. PERLINSKI

Skład porcelany, szkła, lamp i towarów galanterijnych

poleca po cenach najtańszych w wielkim wyborze:

Białą i ozdobną porcelanę,

Szkło krajowe i zagraniczne,

Alfenidę stołową,

(63)

Christoffa z Paryża jako też i Kruppa

Lampy stołowe, wiszące, ampulki, świeczniki,

Artykuły dewocyjne,

Samowary rosyjskie,

Przystawki i narzędzia piecowe także kosze do węgla,

Kosze do kwiatów i kwiaty sztuczne,

Maszyny do prania i wyłdzymacze najnowszej i najlepszej

konstrukcyi i. t. d., i. t. d.



Zakład zegarmistrzowski i złotniczy

W. SZULCA

w Poznaniu w Bazarze.

(42)

poleca

złote i srebrne zegarki

z fabryk genewskich.

Zegarki niklowe i metalowe

srebrzone lub złoczone.

Budziki, zegary ściennie i regulatory.

w rozmaitych stylach od najskromniejszych

do najwikwintniejszych.

Wyroby złotnicze.

Garnitury damskie, broszki, koleżki,

bransoletki, kolje, pierścienie.

Wielki wybór w wielkim wyborze po tanich cenach! Reperacje złotni-

eze, zegarów i zegarków wykonują się umiejętnie szyb-

ko i tanio. Ceny możliwie niskie.

Handel żelaza

W. Kozłowicza w Inowrocławiu

poleca wszelkie towary żelazne, jako też rozmaite inne artykuły
w zakres handlu żelaza wchodzące po cenach jak najniższych
prosząc o życzliwe poparcie.

[90]

Skład wina węgierskiego
K. Nowakowskiego
w Inowrocławiu

poleca zakupione wprost od producentów

Wina tołajskie

Na żądanie przesyłam próby franko.

(21)

**Wielki skład
towarów futrzanych**

założony w r. 1856 przez

H. LEWEK,

mistrza kuśnierskiego

znajduje się tylko przy

Nowej ul. Nr. 1 na parterze i na I. piętrze.

Zamówienia i naprawy uskutecznią się jak najstaranniej i jak najtaniej.
Rozsyłki do wyboru, także i próbki futrzane i materialne uskutecznią jak
najtaniej

H. Lewek, Nowa ul. 1.

[39]

Kawy

surowe, czyste i wyborne smaku po 1,10 do 1,80 Mk.;
jako też zawsze świeżo paloną parową

Kawę (Melange)

od 1,40 do 2,00 Mk. za funt.

Herbatę chińską

ostatniego sprzętu po 3, 4 i 6 Mk. za funt, oraz bardzo
dobre

prusze herbaciane

araki, rumy, koniaki francuskie, czerwone wina

poleca

[46]

K. Nowakowski

w Inowrocławiu.

Laube & Wojtecki

POZNAŃ, Wrocławska ulica Nr. 15

Hôtel de Saxe

[41]

polecają swoją pracownią szorów, puszek wszelkiego rodzaju oraz kufrów,
toreb szkolnych, podróży, batów, szalek.

Reperacje powyższych artykułów uskutecznią szybko, trwało i po cenach
nader umiarkowanych.

Zwracamy zarazem łaskawą uwagę, iż wykonujemy wszelkie prace w zakres
tapicerstwa i siodlarstwa wchodzące, zawierając z Dominiami każdego czasu
kontrakty.

Oukrownia Union.

Z odbiorem buraków rozpoczynamy na wszystkich
wagach i przyjmujemy takowe w fabryce począwszy od
środy, dnia 20 września.

Szanownych panów producentów upraszamy o rychłą
wiadomość, w jakim czasie i w jakich ilościach dziennych
swoje buraki odstawiać zamierzają, oraz ile ewent. sobie
życzą dokupić wytlóków, których cena na 25 fen. w fabryce
ustanowioną została. Zgłoszenia o wytloki, które nas dojdą
najpóźniej do 1 października, będziemy się starali uwzględnić
w miarę możliwości.

[48]

Rybltwy p. Pakośca, dnia 14 września 1893.

Dyrekcya.

Polecam na

porę obecną

Maszyny do drylowania

z fabryki W. Siedersleben & Co., F. Zimmermann & Co.

Pługi

o 2 i 3 skibowe, Normal-Phoenix i oryginalne Schwarza,
dalej

Walce pierścieniowe i do gładzenia,

Brony do zasiewu,

Patentowane brony rolne i łukowe

z fabryki Laacke.

KAROL HENKE,

Inowrocław, ul. Kolejowa 44-45.

[47]